

Śliż, Małgorzata

Przyczynek do dziejów studiów hebraistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Lektorat hebrajskiego na Wydziale Filozoficznym (1926-1939)

Analecta 18/1-2(35-36), 65-72

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Małgorzata Śliz
Cieszyn

**PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW STUDIÓW HEBRAISTYCZNYCH
NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.
LEKTORAT HEBRAJSKIEGO NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM
(1926-1939)¹**

Nauczanie języka hebrajskiego w polskich realiach wiązało się zazwyczaj ze studiami biblijnymi; Uniwersytet Jagielloński nie stanowił pod tym względem wyjątku, hebrajski stałe miejsce w programie zajęć Wydziału Teologicznego znalazł już w XIX w. Decyzja o uruchomieniu samodzielnego lektoratu wydaje się więc nieco zaskakująca, szczególnie wobec skromnych tradycji badań judaistycznych w ówczesnej Polsce. Najważniejsze ich ośrodki takie jak JIWO czy Instytut Nauk Judaistycznych dopiero wówczas powstawały. Wileńskie JIWO powołano do życia w 1925 r., zaś w trzy lata później otwarto w Warszawie Instytut Nauk Judaistycznych². Obecnie trudno dociec, w jaki sposób narodził się pomysł stworzenia w ramach Wydziału Filozoficznego krakowskiej uczelni lektoratu języka hebrajskiego. Można jedynie domniemywać, że za tą szczególną inicjatywą stał znany krakowski orientalista prof. Tadeusz Kowalski. Możliwe, że zwrócił on uwagę na tą kwestię dzięki kontaktom ze swymi żydowskimi kolegami po fachu, wśród których nie brakło także zwolenników syjonizmu³. Hipotezę taką uprawdopodobniłby brak w okresie poprzedzającym otwarcie lektoratu informacji o podejmowaniu zabiegów w celu wprowadzenia na Uniwersytecie zajęć tego typu.

Właściwie jedyny ślad, na jaki udało się dotychczas natrafić w archiwaliach uniwersyteckich łączy się z prowadzoną na przełomie wieków XIX i XX przez syjonistów w Przedlitawii kampanią na rzecz formalnego uznania narodowości żydowskiej. Wśród przedstawianych wówczas postulatów znalazło się również utworzenie odpowiedniej katedry czy też katedr języka hebrajskiego oraz historii żydowskiej. Odosobniony charakter tych żądań (znaleziono raptem trzy tele-

gramy ze studenckich wieców w Drohobyczu, Tarnowie i Rzeszowie oraz petycję z Krakowa⁴), ogólnikowy sposób ich sformułowania (dwie spośród depesz adresowano jednocześnie do obu galicyjskich uniwersytetów oraz Politechniki Lwowskiej), wreszcie czas powstania – jesień 1910 r., a więc okres wzmożonej aktywności ruchu syjonistycznego spowodowanej zbliżającym się terminem spisu powszechnego⁵, wskazywałyby na ich doraźną, obliczoną głównie na efekt polityczny, naturę. Tym bardziej, że autorzy tych dokumentów nie wykazywali szczególnie zainteresowania ich dalszymi losami⁶. Natomiast sama idea, po upływie kilkunastu lat w zmienionych realiach politycznych odrodzonej Rzeczypospolitej, odżyła przybierając nową postać – lektoratu.

Wniosek o jego utworzenie i równocześnie powierzenie prowadzenia tych zajęć dr Dawidowi Rosenmanowi, Rada Wydziału Filozoficznego uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 1926 r. Sprawę referował wspomniany już prof. Tadeusz Kowalski⁷. 13 lutego tegoż roku został on zatwierdzony przez Senat⁸. Sprawne załatwienie na uczelni formalności związanych z uruchomieniem nowego kursu wskazywałoby na staranne przygotowanie całego projektu. Niestety nie znamy bliższych szczegółów.

Motywy, którymi kierowały się władze Wydziału Filozoficznego podejmując tak w ówczesnych realiach niecodzienny krok, przybliży pismo wystosowane przez ówczesnego dziekana prof. Michała Siedleckiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przedstawiało ono także w ogólnym zarysie program przyszłych zajęć. W dokumencie podkreślano fakt niedostatecznej obecności hebrajskiego w uniwersyteckich programach nauczania. Język ten co prawda wykładano na Wydziale Teologicznym, w katedrze Pisma Świętego Starego Testamentu, lecz jedynie w zakresie dostosowanym do jej specyficznych potrzeb. Nie wykraczano więc poza teksty biblijne, całkowicie pomijając piśmiennictwo późniejsze. Istniejącą lukę miał wypełnić właśnie lektorat, przynajmniej do czasu ewentualnego utworzenia katedry o tego rodzaju profilu. Dzięki niemu polska młodzież zyskałaby sposobność zapoznania się z żydowską kulturą i językiem. Podkreślano także przydatność znajomości hebrajskiego dla badaczy reprezentujących wiele innych dyscyplin – historii, historii kultury, językoznawstwa porównawczego, filologii orientalnych. Wyjaśniano także, że Katedra tych ostatnich, ze względów organizacyjnych nie mogła go uwzględnić w planach prowadzonych zajęć dydaktycznych. Poza naukowymi, odwołano się także do argumentów praktycznych, zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników niezbędnych do opracowania judaików znajdujących się w zbiorach bibliotecznych czy przygotowanie kadr urzędowych tłumaczy oraz rzeczoznawców „...spośród polskiej młodzieży uniwersyteckiej...”⁹. W piśmie zwracano uwagę także na międzynarodowy wydźwięk tego faktu, będzie to „...jeszcze jednym z dowodów naszej tolerancji i zainteresowa-

nia się życiem kulturalnym narodów żyjących wspólnie z Polakami. Lektorat podobny został niedawno temu utworzony na Uniwersytecie czeskim w Pradze, a fakt ten był niezmiernie dodatnio komentowany w całej prasie europejskiej.”¹⁰ Znajomość języka była ważna także z przyczyn politycznych – umożliwiała śledzenie na bieżąco problemów społeczności żydowskiej oraz, co szczególnie istotne, zapobiec upowszechnianiu się fałszywych wyobrażeń i przekonań. „Mamy w państwie kilka milionów współobywateli, dla których język hebrajski jest nie tylko językiem kultu, lecz także wyrazem dążeń narodowych. Polska jest terenem ożywionego ruchu literackiego w języku hebrajskim. Wychodzą corocznie tysiące tomów utworów beletrystycznych, naukowych i politycznych, o których społeczeństwo polskie – trzeba przyznać, nic nie wie. Istnieje prasa codzienna i periodyczna w języku hebrajskim, która ze względu na swą doniosłość dla całokształtu życia państwowego powinna być przedmiotem jak najbaczniejszej uwagi. Wreszcie nie należy zapominać i o szkolnictwie w języku hebrajskim.

Brak rzetelnej wiedzy daje zawsze możliwość rozwinięcia się szkodliwej szarlatanerii. Ponieważ niema u nas sumiennych i gruntownych znawców społeczeństwa żydowskiego, narzucają się z informacjami częstokroć ludzie niesumienni ku wielkiej szkodzie życia państwowego. Stąd konieczność zabrania się nareszcie ze strony polskiej do naukowego zgłębienia kwestii żydowskiej, do czego poznanie gruntowne języka hebrajskiego stanowi warunek naczelny.”¹¹ Ten ostatni fragment stanowił niewątpliwie trafną ocenę stosunku społeczeństwa polskiego do problemu.

Pod naporem takiej argumentacji, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło prośbę Wydziału Filozoficznego o zlecenie dr Dawidowi Rosenmanowi bezpłatnych wykładów hebrajskiego w III trymestrze roku akademickiego 1925/26 oraz I trymestrze roku akademickiego 1926/27. Ewentualne przyznanie mu wynagrodzenia w przyszłości, od II trymestru roku akademickiego 1926/27 uzależniono od wielkości funduszy, którymi będzie dysponować Ministerstwo¹². Fakt uruchomienia lektoratu, zgodnie z oczekiwaniami, spotkał się z pozytywnym oddźwiękiem za granicą¹³.

Osoba lektora nie została wybrana przypadkowo. Dawid Rosenman (1884-1926), studiował na uniwersytetach we Lwowie, Wiedniu i Krakowie. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1914 r.¹⁴ Był doświadczonym pedagogiem m.in. pełnił funkcję dyrektora gimnazjum koedukacyjnego w Białymstoku (hebrajskie, bez praw publicznych), uczył religii moźeszowej w krakowskich gimnazjach¹⁵. Przygotował nawet podręcznik do nauki tego przedmiotu – „Biblia dla młodzieży szkół średnich i wydziałowych”¹⁶. Niestety, jego pracę na krakowskiej uczelni przerwał zaledwie po jednym trymestrze nieszczęśliwy wypadek. W trakcie wakacyjnego wyjazdu do Piwnicznej utonął w Popradzie¹⁷.

Znalezienie odpowiedniego następcy wymagało czasu, skutkiem czego zajęcia do końca roku akademickiego 1926/27 się nie odbywały.

Ostatecznie zatrudniono dr Edmunda Steina; został on mianowany lektorem z dniem 1 października 1927 r. Odpowiednią uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Wydziału Filozoficznego 24 czerwca 1927 r.¹⁸, została ona zatwierdzona przez Senat Akademicki 5 lipca¹⁹. Wybór ten nie był przypadkowy – historyk Edmund Chiel Mendel Stein (1893–1943) miał za sobą studia w berlińskiej Hochschule für die Wissenschaft des Judentums oraz krakowskim uniwersytecie²⁰, gdzie w 1923 r. uzyskał stopień doktora²¹. Również on nie pracował w Krakowie zbyt długo, już z końcem września 1928 r. ustąpił ze stanowiska z powodu objęcia docentury w Instytucie Nauk Judaistycznych w Warszawie²².

Wyjątkowo niefortunny termin złożenia rezygnacji stał się przyczyną kolejnej przerwy w działalności lektoratu. Wyłonieniem kandydata na nowego lektora zajęła się specjalna komisja, a jej wybór padł na osobę młodego, obiecującego badacza Bencjona Katza. Stosowny wniosek uchwaliła Rada Wydziału Filozoficznego, a następnie zatwierdził go Senat Akademicki (25 stycznia 1929 r.). Zajęcia rozpoczęły się z dniem 19 lutego 1929 r.²³ B. Katz (1907–1968) tłumacz i krytyk literacki, nie ustępował pod względem posiadanych kwalifikacji swym poprzednikom. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora uzyskał w 1929 r. W okresie powojennym wykładał na uniwersytecie w Tel Awiwie, osiągając nawet godność rektora tej uczelni²⁴.

Na ile można to ocenić na podstawie dostępnych źródeł, program nauczania mieścił się w wyznaczonych w momencie uruchamiania lektoratu ramach. Szczegóły co roku ustalał w porozumieniu z wykładowcą języka nadzorujący jego funkcjonowanie prof. T. Kowalski²⁵. E. Stein prowadził dwie grupy – początkującą oraz zaawansowaną, obie w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Studenci rozpoczynający naukę w trakcie dwóch pierwszych trymestrów roku akademickiego 1927/28 przerabiali morfologię, zaś w ostatnim składnię. Natomiast dla osób mogących wykazać się już pewną wiedzą, w tym samym czasie przewidywano – „język hebrajski [...] ze szczególnym uwzględnieniem form pobiblijnych” oraz „Wymiki z Miszny treści historycznej”²⁶. W następnym roku zmodyfikowano program kursu „wyższego”. Dwa pierwsze trymestry miano zajmować się objaśnianiem hebrajskich źródeł do dziejów Żydów w Polsce, a trzeci poświęcić „Protokołom Sejmów Żydowskich w Polsce (Waad arba arasoth)”²⁷.

Kolejny lektor – Katz zwiększył ilość prowadzonych zajęć, odbywały się one na trzech poziomach zaawansowania. W 1929 r. po dwie godziny tygodniowo przeznaczone były dla grupy „początkującej” oraz „wyższej”, zaś kurs „przygotowawczy” zajmował jedną godzinę. Na prowadzenie nieodpłatnie tego ostatniego lektor zdecydował się dlatego, że część słuchaczy zgłosiła się dopie-

ro w listopadzie i nie była w stanie nadrobić zaległości w stosunku do pozostałych kursantów²⁸. Znaczne zainteresowanie lektoratem wśród studentów o różnicowanych umiejętnościach spowodowało utrzymanie tego trójstopniowego podziału w następnym roku akademickim. Równocześnie zwiększono ilość godzin do sześciu, tak że na każdą z grup przypadały po dwie tygodniowo. Za lekcje wykraczające poza pierwotnie ustalone pensum Katz nie pobierał wynagrodzenia, prof. Kowalski zabiegał o przyznanie mu go od roku akademickiego 1931/32²⁹.

Bardziej szczegółowe informacje dotyczące przerabianego w trakcie zajęć materiału udało się odnaleźć jedynie dla roku akademickiego 1938/39. Na kursie elementarnym – studenci zapoznawali się wówczas z podstawowymi zagadnieniami gramatycznymi oraz słownictwem. Zajmowano się lekturą „gazetki” „Olami Hatami”³⁰ i nowel Fichmana³¹, plan przewidywał również konwersacje. Grupa „średnio zaawansowana” czytała czasopismo „Olami”³², nowele Agnona³³ oraz utwory Dawida Szymonowicza³⁴. Słuchacze uzupełnili także wiadomości gramatyczne i ćwiczyli konwersacje. Natomiast na poziomie zaawansowanym przerabiano powieść Agnona „Hachnasat Kalla”³⁵ oraz poezje Jakóba Steinberga³⁶.

Trudno ocenić jak dużą popularnością cieszył się wśród studentów lektorat. Według danych z roku akademickiego 1938/39, na zajęcia te uczęszczało mniej lub bardziej systematycznie ok. 30 osób, większość z nich (ok. $\frac{2}{3}$) stanowili studenci „zaawansowani” (a więc kontynuujący naukę rozpoczętą na wcześniejszych latach studiów lub tacy którzy trafili na uczelnię już z pewną znajomością tego języka, przy czym nie były to przypadki odosobnione). Dwóch kursantów zdało z tego przedmiotu kolokwia obejmujące materiał z wszystkich trzech trymestrów, obaj z „postępem bardzo dobrym” (Józef Lesner na poziomie „średnim” oraz Jechiel Wiener na wyższym). Wśród uczestników przeważali słuchacze Wydziału Filozoficznego, trzeba jednak podkreślić że nie byli to wyłącznie humaniści, lecz obecni byli także przedstawiciele nauk przyrodniczych oraz ścisłych. Poza tym hebrajskiego uczyli się medycy, prawnicy a nawet rolnicy³⁷. Zdają się wśród nich dominować osoby pochodzenia żydowskiego; oczywistych powiązań ze środowiskami żydowskimi brak tylko w wypadku trzech z nich: Zygmunta Walenty (archeologia klasyczna), Michała Bryniowskiego (filologia orientalna) oraz Alfreda Reszkiewicza (filologia klasyczna)³⁸. Istotną rolę przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu nauki hebrajskiego mogły odgrywać w ich przypadku motywy czysto poznawcze.

W roku akademickim 1937/38 pojawiły się problemy z frekwencją – oficjalnie na kurs wpisała się tylko jedna osoba, skutkiem czego pojawiły się wątpliwości co do potrzeby dalszego jego prowadzenia. Według wyjaśnień lektora, na zajęcia uczęszczała dość liczna grupa słuchaczy, którzy najwyraźniej nie dopełnili obowiązku wpisania tego faktu do ankiet. Zamierzali je, jak przypuszczał

lektor, uzupełnić dopiero w późniejszym terminie³⁹. Niezmieniony w następnym roku akademickim wymiar godzin dowodziłby, że sprawę wyjaśniono w sposób dla władz uniwersyteckich zadowalający⁴⁰. Niestety, nie wiemy jak sytuacja rozwinęłaby się dalej, gdyż wybuch wojny przerwał działalność Uniwersytetu.

Powołanie do życia lektoratu języka hebrajskiego, szczególnie w kształcie jaki uzyskał on na Uniwersytecie Jagiellońskim było w ówczesnych polskich realiach posunięciem nowatorskim. Wystawia to pozytywne świadectwo osobom które przyczyniły się do jego uruchomienia dowodząc otwartości i szerokich horyzontów. Dużą wagę przykładano do poziomu nauczania, czego dowodzi wyjątkowo staranny dobór kadry. Pierwszy z zatrudnionych lektorów był doświadczonym pedagogiem, natomiast dwóch pozostałych mogło wykazać się sporymi osiągnięciami naukowymi, a nawet literackimi.

Trudno ocenić czy zajęcia te spełniły pokładane w nich nadzieje związane z popularyzacją języka hebrajskiego oraz kultury żydowskiej wśród polskiej młodzieży. Gdyby za miarodajną podstawę uznać dane liczbowe pochodzące jedynie z roku akademickiego 1938/39 rezultaty byłyby nikłe, ponieważ wśród słuchaczy lektoratu większość stanowili Żydzi. Z drugiej strony wobec coraz powszechniejszych przejawów antysemityzmu pod koniec lat 30-tych XX w., za spore osiągnięcie trzeba uznać zaszczepienie takich zainteresowań nawet pojedynczym osobom.

PRZYPISY

¹ Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie tekstu *Zapomniany poprzednik Katedry Judaistyki. Lektorat hebrajskiego Wydziału Filozoficznego* zamieszczonego w „Alma Mater”, nr 86, s. 58–59.

² *Polski Słownik Judaistyczny*, Warszawa 2003, t. 1, s. 632–633, 691–692.

³ Przykładów takich dostarcza korespondencja T. Kowalskiego; Archiwum Nauki Polskiej PAN i PAU w Krakowie, m.in. sygn. K III-4, j. 170.

⁴ AUJ, sygn. S II 674.

⁵ Por. E. Brix, *Die Umgangssprachen in Altösterreich zwischen Agitation und Assimilation. Die Sprachenstatistik in den zisleithanischen Volkszählungen für 1880 bis 1910*, Graz-Köln-Wien 1982, zwłaszcza s. 382–389.

⁶ Taki los spotkał nawet krakowską petycję z 24 listopada 1910 r. Doręczona, przez „deputację młodzieży żydowskiej” jak się zdaje dopiero 14 grudnia tegoż roku, skierowana została na posiedzenie Senatu Akademickiego w dniu 25 stycznia 1911 r., który przekazał ją Komisji Prawniczej. Ostatecznie odłożona została *ad acta*. AUJ sygn. S II 42, S II 85, S II 674.

⁷ AUJ, sygn. WF II 49.

⁸ AUJ, sygn. S II 87.

⁹ Pismo z 8 lutego 1926 r., AUJ, sygn. WF II 191.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

- ¹² Pismo z 23 lutego 1923 r., AUJ sygn. WF II 191.
- ¹³ W liście z 15 maja 1926 r. L. A. Mayer donosił Kowalskiemu „...*Hebrajskie i angielskie gazety palestyńskie zamieściły notatki o lektoracie nowo-hebrajskim na Wszechnicy Jagiellońskiej. To zrobiło bardzo dobre wrażenie w kraju.*”, Archiwum Nauki Polskiej PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III-4, j. 170.
- ¹⁴ Przedstawiona przez niego rozprawa doktorska nosiła tytuł „*Schillers politische Ansichten, die in seinen Werken, hauptsächlich aber in seinen Dramen zum Ausdrücke kommen*”, AUJ sygn. WF II 508.
- ¹⁵ Z. Zagórowski, *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, Lwów–Warszawa 1924, s. 229; Z. Zagórowski, *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, Warszawa–Lwów 1926, s. 101.
- ¹⁶ Opublikowany w Krakowie w 1921 r., *Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku w szkołach powszechnych na rok szkolny...*, 1923/24, s. 7.
- ¹⁷ „Czas”, 1926, nr 160.
- ¹⁸ Pismo z 2 lipca 1927 r., AUJ sygn. WF II 191.
- ¹⁹ Pismo z 8 lipca 1927 r., AUJ sygn. WF II 191.
- ²⁰ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, s. 289–291.
- ²¹ Przedstawił on dysertację zatytułowaną „*De amicitiae Platoniae notione, principio, consilio atque conolotionibus*”, AUJ sygn. WF II 508.
- ²² Pismo z 28 września 1928 r., AUJ sygn. WF II 191.
- ²³ Pismo z 25 lutego 1929 r., AUJ, sygn. WF II 191, S II 88.
- ²⁴ *Polski słownik judaistyczny*, t. 1, s. 765; M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Kraków 2004, s. 585. Stopień użył na podstawie dysertacji „*De nature descriptionibus apud Homerum et Anticentum Smyrnaem Homeri imitatore*”. AUJ, sygn. WF II 509.
- ²⁵ Pismo z 18 czerwca 1938 r., AUJ, sygn. WF II 191.
- ²⁶ „Spis wykładów” 1927/28, s. 64.
- ²⁷ „Spis wykładów” 1928/29, s. 69.
- ²⁸ Pismo z 27 listopada 1929 r., AUJ, sygn. WF II 191.
- ²⁹ Pismo z 25 maja 1930 r., AUJ, sygn. WF II 191.
- ³⁰ Prawdopodobnie było to figurujące w Centralnego Katalogu Czasopism Polskich prowadzonym przez Bibliotekę Narodową, hebrajskie czasopismo „*’Olāmī Ha-Qātān*”, wydawane w Warszawie między rokiem 1936 a 1938/39.
- ³¹ Jaakow Fichman (1881–1958) poeta i krytyk literacki piszący w językach hebrajskim i jidysz
- ³² Najprawdopodobniej było to odnotowane w Centralnym Katalogu Czasopism Polskich, pismo „*’Olāmī*” ukazujące się w Warszawie, w latach 1935/36–1938/39.
- ³³ Szmuel Josef Agnon właściwie Szmuel Josef Czaczkes (1888–1970) pisarz hebrajski, w 1966 r. otrzymał nagrodę Nobla.
- ³⁴ Dawid Szymonowicz (1886–1956), poeta tworzący w języku hebrajskim.
- ³⁵ „*Hachnasat kal(l)a*” to jedna z bardziej znanych powieści Agnona, pochodzi z 1931 r.
- ³⁶ Prawdopodobnie chodziło o hebrajskojęzycznego pisarza Jaakowa Steinberga (1887–1947).
- ³⁷ Listy pochodzą z 28 października 1938 r. oraz 22 czerwca 1939 r., AUJ sygn. WF II 191.
- ³⁸ Pismo z 28 października 1938 r., AUJ, sygn. WF II 191. Nazwisk tych brak w zestawieniu opublikowanym w cytowanym opracowaniu M. Kulczykowskiego.
- ³⁹ M.in. pismo z 18 czerwca 1938 r., AUJ, sygn. WF II 191.
- ⁴⁰ „Spis wykładów”, 1938/39, s. 96.

**A contribution to the history of Hebrew studies at the Jagiellonian University in Cracow:
a course in the Hebrew language at the Faculty of Philosophy (1926-1939)**

SUMMARY

The aim of the paper is to present the course in the Hebrew language, offered in the years 1926-1939 at the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University in Cracow. The paper is based on information obtained from an inquiry into the university's archival materials and official publications.

As intended by its originators, the course was supposed to enable young Poles to get acquainted with the language and culture of the Jews. In order to meet this goal, the syllabus of the course was oriented towards the modern forms of the Hebrew language. The instructors at the course, supervised by a renowned specialist in oriental studies, Prof. Tadeusz Kowalski, included dr Dawid Rosenman, dr Edmund Stein and dr Bencjon Katz.

The launching of the course in Hebrew was quite an innovative initiative in Poland at that time, but it is hard to ascertain whether it was actually successful in its popularizing role.